

I. Powstanie T. K. N. i jego Statut.

Gdy wybuch rewolucyjny w r. 1905 w Rosji ogarnął także Królestwo Polskie i zaświtała dla Polaków tego zaboru nadzieja pozyskania ulg w życiu politycznym i społecznym, nie omieszkali przedstawiciele i miłośnicy nauki polskiej wszcząć starań w celu utworzenia wyższej uczelni polskiej. Niemal pół wieku, od zamknięcia Szkoły Głównej, upłynęło, jak przestała rozbrzmiewać z katedry naukowej mowa polska, ale nie zginęła nauka polska w stolicy kraju, bo głosili ją w sposób katekumbowy ofiarni i odważni krzewiciele. Tajnie, po mieszkaniach prywatnych, natłoczonych młodzieżą, musiano wykładać nawet takie przedmioty, jak logikę lub psychologję, a nauczyciele nierzadko spędzali za to miesiące długie w cytadeli. Najwyżej można było otrzymać pozwolenie, a i to z trudnością, na pojedyncze odczyty publiczne. A nie istniały w owym okresie przedrewolucyjnym żadne instytucje naukowe polskie w Warszawie prócz Towarzystwa Lekarskiego: nie było jeszcze ani Towarzystwa Naukowego, ani żadnych stowarzyszeń, poświęconych pracy naukowej czy oświatowej. Wydobycie nauczania na światło dzienne stało się w pierwszej chwili świtu wolności zadaniem żyjących jeszcze wychowawców Szkoły Głównej.

„Myśl zorganizowania wykładów naukowych w zakresie uniwersyteckim, po polsku głoszonych, zrodziła się jeszcze w pierwszym półroczu 1905 r. w gronie ludzi, uprawiających wiedzę ścisłą“ ¹⁾. Powziął ją S. Dickstein, matematyk, pedagog i historyk. Dla idei swej pozyskał on wnet wieszcza naszego Henryka Sienkiewicza, by

¹⁾ Tak czytamy o powstaniu T. K. N. w pewnym dokumencie, przechowywanym w archiwum T. K. N., a pisanym w kilka tygodni po zebraniu organizacyjnym.

opromieniał sławą swoją przedsięwzięcie, najpoważniejszych uczonych starszego pokolenia: Tadeusza Korzона, Adama Antoniego Kryńskiego, Aleksandra Jabłonowskiego i Juliana Adolfa Święcickiego, a także młodego uczonego Ignacego Chrzanowskiego, dalej działacza w sprawie szkolnictwa polskiego Antoniego Osuchowskiego, taksamo oddanego sprawie oświaty Stanisława Leszczyńskiego, Karola Beniego, którego nazwisko widniało wszędzie, gdzie chodziło o utworzenie jakiejś instytucji kulturalnej, możnego protektora instytucji kulturalnych Leopolda barona Kronenberga oraz prezesa Stowarzyszenia Techników Piotra Drzewieckiego. W gabinecie Henryka Sienkiewicza zbierali się początkowo wymienieni dla omawiania sprawy utworzenia wyższej uczelni polskiej, której projekt wikał się pierwotnie, jak się wikają przedmioty w oczach tego, kto z ciemni raptem wydostaje się na jasność, z projektami, które urzeczywistniły się w instytucjach „Stowarzyszenia sił naukowych polskich“, „Towarzystwa Naukowego“ „Towarzystwa Biblioteki Publicznej“ i innych. Roilo się od pomysłów, a wśród nich obchodzi nas tutaj jeden, który się rychło wyodrębnił. Nie było dla niego ani opieki rządu, ani popierających ustaw prawnych, ani kapitałów Solvay'ów i Carnegie'ch. Całym kapitałem przedsięwzięcia była nadzieja, a jedynym interesem w nim postęp oświaty wyższej; prawem, na którym oprzeć się miała uczelnia projektowana, było prawo do życia nauki polskiej; przybytkiem jej miał być jakikolwiek najety lokal, a programem wszystko, co zasługuje na nazwę nauki; nauczycielami mieli być wszyscy najlepsi uczeni, a uczniami wszyscy, mający odpowiednie przygotowanie. Postanowiono tedy założyć towarzystwo, by zrzeszonymi siłami utworzyć i utrzymywać najwyższą instytucję szkolną w kraju. Opracowano przedstawiony przez S. Dicksteina projekt Statutu „Towarzystwa Kursów Naukowych“ i wydrukowano go; ten Statut z r. 1905 tylko w podrzędnych szczegółach różni się od zarejestrowanego po upływie roku i obowiązującego teraz jeszcze.

Gdy sprawa dojrzała w ten sposób, uchwalono o niej obwieścić ogółowi. Dnia 13 listopada 1905 r. ukazała się w gazetach warszawskich notatka następująca: „D. 12 listopada r. b. zawiązane zostało Towarzystwo Kursów Naukowych w Warszawie, którego zadaniem jest: 1) udzielanie wyższego wykształcenia i ułatwienie pracy naukowej osobom, posiadającym odpowiednie przygotowanie, 2) rozpowszechnianie wiadomości naukowych wśród szerszych warstw społeczeństwa. Dla spełnienia tych zadań

Towarzystwo urządzać będzie systematyczne wykłady ze wszystkich dziedzin nauk filologicznych, historycznych, przyrodniczych, matematycznych, społecznych, filozoficznych, technicznych i t. d. i ćwiczenia praktyczne, wycieczki naukowe, odczyty publiczne i pogadanki naukowe; zakładać będzie w miarę posiadanych środków pracownię naukowe, gabinety, muzea i biblioteki tak w Warszawie, jak i w innych miastach. Ustawa Towarzystwa jest opracowana i podana będzie wkrótce do wiadomości publicznej. Założycielami Towarzystwa są: H. Sienkiewicz, T. Korzon, S. Dickstein, A. Jabłonowski, L. baron Krönenberg, S. Leszczyński, A. Osuchowski, K. Benni, A. A. Kryński, I. Chrzanowski, P. Drzewiecki, J. A. Święcicki. Zgłoszenia osób zainteresowanych celami Towarzystwa przyjmuje się tymczasowo w redakcji „Wiadomości Matematycznych” (Marszałkowska 117)¹⁾. Posypało się mnóstwo zgłoszeń od osób bądź gotowych do popierania dzieła, bądź zamierzających przystąpić w charakterze nauczycieli, a nie tylko z Warszawy, bo też i z prowincji; także profesorowie uniwersytetu krakowskiego żywili chęć wzięcia udziału (jak zakomunikowano ustnie na posiedzeniu Zarządu d. 15 lutego 1906 r.).

O charakterze zamierzenia założycieli tudzież o nastrojach ich objaśniają nas wymownie słowa następujące, pisane niedługo po założeniu T. K. N. „Zamiarem inicjatorów kursów naukowych od samego początku było zawiązać oddzielne towarzystwo, któreby się prowadzeniem wykładów o wyższym poziomie dla możliwie szerokich warstw społecznych stale, energicznie zajmowało. Nawet w tych krajach bowiem, gdzie kwitnie państwowa, mocna i dobrze zorganizowana nauka uniwersytecka, i tam jeszcze dla warstw, pożądających światła wiedzy, a nie mogących uczęszczać do uniwersytetów i t. p. zakładów o ściśle wytkniętych i ujętych w całkowity systemat naukowy ramach, zakładane są dziś wszędzie luźne ogniska wykładów, t. zw. „wolne uniwersytety”, które, dla zupełnie innych, niż uniwersytet, przeznaczone jednostek, nie mogąc i nie chcąc dać im całokształtu wiedzy, w wielu bardzo razach szeroki przynoszą pożytek. Cóż dopiero u nas, gdzie od lat kilku podwoje świątyń nauki są zamknięte, a przez lat dziesiątki, choć istniał i „działał” uniwersytet rządowy, wyższa nauka społeczeństwu wydzielaną była skąpo, trudno i tylko pod flagą polityki? System oświecania w tych warunkach zrobił swoje: nauka prawdziwa u nas zamarła, po-

1) Ob. „Gazeta Polska” z d. 13 listopada 1905 r.

chodnie jej zgasły, a kapłani jej pomknęli, o ile mogli, w świat szeroki, do swoich i do obcych; — nieliczne ledwie szczątki, istne niedobitki ciężkiego boju o wiedzę w cmentarnym kraju pozostały. W tych warunkach wielokrotnie istotniejszy ciężar na naszym społeczeństwie obowiązek wytworzenia siłami prywatnymi ogniska nauki, bez której dobrze społeczeństwu działać się nie może. Trzeba ufać, że kraj wkrótce posiedzie wszechnicę polską, która mu się należy, ale bez względu na to, kiedy to nastąpi, kursy systematycznej nauki dla warstw, przygotowanych do ich słuchania, winny być organizowane, teraz jeszcze, gdy uniwersytetu niema, równie dobrze, jak później, gdy otworzą się dla studentów mury własnego, krajowego uniwersytetu“¹⁾.

W tych zdaniach światłych, a nawet proroczych, pisanych z serca zbolełego i dławionego obawą o pomyślność przedsięwzięcia, tkwi przeczcucie, że dążyć wypadnie „per aspera ad astra“ i zarazem zaznacza się ta wytrwałość, która instytucję T. K. N. przez wszystkie lata podtrzymywała.

Założyciele T. K. N. w trosce o rękojmię prawną dla bytu tej instytucji postanowili, nie ufając żadnym organom podwładnym rosyjskim, zabiegać o sankcję monarszą przez pośrednictwo ministra oświaty rosyjskiego. Przygotowano już podanie odpowiednie, jednakże wstrzymano się z wydaniem go wobec widoków na wydanie praw sprzyjających. A tymczasem działano dalej, by rozwinąć instytucję.

D. 28 grudnia 1905 r. odbyło się posiedzenie, na które przybyło czterdzieści osób, upatrzonych na członków T. K. N., mianowicie pp. T. Banachiewicz, J. Bielecki, I. Chrzanowski, K. Deike, S. Dickstein, P. Drzewiecki, K. Jabłczyński, St. A. Kempner, H. Konic, R. Kornilowicz, S. Kontkiewicz, T. Korzon, A. Kraushar, L. Krzywicki, Z. Kramsztyk, L. Kryński, W. M. Kozłowski, K. Kulwieć, J. Leski, S. Leszczyński, A. Łagodziński, S. Michalski, B. Miklaszewski, T. Miłobędzki, J. Natanson, K. Obrębowicz, A. Osuchowski, W. Palmirski, J. Polak, M. Pożaryski, E. Przewoński, R. Radziwiłłowicz, K. Sławiński, W. Smoleński, J. Sioma, J. Sosnowski, J. A. Święcicki,

¹⁾ Z memorjału, przechowywanego w archiwum T. K. N. a pisanego na początku r. 1906.

J. Tur, L. Zakrzewski, Z. Wóycicki, W. Wróblewski (sen.). Było to pierwsze, organizacyjne, posiedzenie Zebrania Ogólnego. Roztrząsano wtedy szczegóły przedstawionego Statutu i zgodzono się od razu na to, co najważniejsze, mianowicie na ustanowienie jako władz instytucji: Zebrania Ogólnego członków T. K. N., jako najwyższej instancji decydującej, Zarządu, wybieranego przez Zebranie Ogólne i mającego zajmować się sprawami finansowymi i administracyjnymi, i Rady Naukowej, do której mieliby wchodzić wykładowcy i która miałaby zarządzać sprawami naukowymi. Obrano też zaraz Zarząd dla niezwłocznego powołania do życia uczelni.

Ale zanim jeszcze odbyło się owo posiedzenie organizacyjne, złożyło się dziwnie, że zamierzone urządzenie wykładów podjął już ktoś inny. Otóż zupełnie niezależnie od założycieli T. K. N. Koło Wychowawców z inicjatywy kierownika Pracowni fizycznej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, S. Kalinowskiego, powzięło było myśl utworzenia „Wolnego Wydziału matematyczno-przyrodniczego” pod opieką Komitetu owego Muzeum. Gdy na posiedzeniu organizacyjnym tego przedsięwzięcia podniósł się głos za rozszerzeniem działalności i utworzeniem także wydziałów filologicznego i historycznego, zaproszony do współpracy S. Dickstein powiadomił obecnych o organizowaniu się T. K. N. Wobec tego uchwalono ograniczyć się do dziedziny matematyczno-przyrodniczej. Co więcej, postanowiono niebawem przyłączyć się do T. K. N. Otóż S. Kalinowski listem urzędowym do S. Dicksteina z d. 11 grudnia 1905 r. zakomunikował życzenie założycieli owego Wydziału Wolnego przyłączenia go do przyszłej uczelni T. K. N. w charakterze jednostki autonomicznej. Założyciele T. K. N. na posiedzeniu swym d. 14 grudnia 1905 r., a więc jeszcze przed zebraniem organizacyjnym T. K. N. zgłoszenie to przyjęli skwapliwie, dlatego że nie zdołaliby lepiej wykładów w tej dziedzinie urządzić oraz dlatego że projekt tamtych założycieli był już bliski urzeczywistnienia — po upływie miesiąca bowiem wykłady się rozpoczęły ¹⁾.

Wbrew normalnemu porządkowi rzeczy w państwach cywilizowanych, gdzie najpierw instytucja się tworzy, później otrzymuje sankcję prawną, a potem rozwija swą działalność, T. K. N., będąc jeszcze grupą kilku założycieli, więc poniekąd jeszcze przed swoim ustaleniem się, bo

¹⁾ W ogłoszeniach o otwarciu zapisów nadmieniono, że „gdy Towarzystwo kursów naukowych zorganizuje wykłady z innych dziedzin, to te kursy zostaną do nich dołączone celem wytworzenia jednej całości” (Kurjer Warsz. z d. 12 grudnia 1905 r.).

przed owym posiedzeniem organizacyjnym Zebrania Ogólnego, miało już poniekąd zapewnioną grupę wykładów, później zorganizowało się i utworzyło Zarząd, później poddało się legalizacji, a w końcu, po upływie niemal roku, zostało przez władze państwowe zarejestrowane. Zarząd tedy, świeżo utworzony, stanął niebawem przed faktem istnienia kursów, pod obcą firmą i obcym kierownictwem prowadzonych, ale już po kilku tygodniach objął władzę nad tymi kursami, co jednak nie obešlo się bez trudności, jak zobaczymy, gdy będzie mowa o działalności Zarządu. Tenże Zarząd znowu, zanim jeszcze zaczął istnieć z mocy prawa, czyli przed legalizacją T. K. N., zorganizował wykłady techniczne w marcu 1906 r. W maju tegoż roku Zebranie Ogólne uznało instytucję T. K. N. za istniejącą urzędownie, po przyjęciu do wiadomości, że Zarząd uczynił zadość przepisom meldunkowym, co wystarczało do legalizacji według prawa z d. 4 marca 1906 r. Wkrótce potem Zarząd umożliwił powstanie trzeciej z kolei serii kursów, mianowicie humanistycznych, do której niebawem czwartą serję dołączył, mianowicie kursów z dziedziny rolnictwa. W jesieni 1906 r. zgodnie ze zwyczajem uniwersyteckim rozpoczęto rok akademicki 1906/07 z obszernymi programami wykładów rocznych i półrocznych, ugrupowanych w czterech Wydziałach, zwanych wówczas Sekcjami. A dopiero w listopadzie 1906 r. uzyskano rejestrację Statutu, potrzebną dla pozyskania pełni praw instytucji jako osoby prawnej.

W ten sposób w ciągu zaledwie roku udało się zespolonym siłom organizatorów i uczonych, umiejących skorzystać z warunków politycznych jako tako pomyślnych, utworzyć pokaźną uczelnię, opartą o jakiś fundament prawny, pierwszą od czasu Szkoły Głównej tego rodzaju wyższą szkołę w Królestwie i jedyną aż do wskrzeszenia uniwersytetu polskiego i politechniki polskiej w Warszawie w r. 1915. Nic dziwnego tedy, że powodzenie jej pod względem liczebności słuchaczy i słuchaczek przeszło wszelkie oczekiwania już na początku.

Przejęta poczuciem powodzenia Rada Naukowa Ogólna rozesłała na początku roku akademickiego 1906/07 zawiadomienia do Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, Szkoły Politechnicznej we Lwowie, Akademii Umiejętności w Krakowie, Towarzystwa Historycznego we Lwowie, Towarzystwa Przyrodników Polskich im. Kopernika we Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, Akademii Rolniczej w Dublanach i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie i otrzymała serdeczne powinszowania.

Praca twórcza nad rozbudowaniem uczelni w każdym dziale, i pod każdym względem trwała przez całe dziesięciolecie. Wiele energii zużyto na osłanianie jej przed zakusami ze strony władz rosyjskich i czujne przeprowadzanie okrętu przez wąziutkie nieraz przesmyki. Statut zarejestrowany, choć przestrzegano go z najdalej idącą skrupulatnością, okazał się podstawą niewystarczającą i nie dosyć zabezpieczającą działalność uczelni, jak niżej zobaczymy. Ale jeszcze więcej energii zużyto na reorganizację, próby, wydoskonalenia, nowe urządzenia i t. d. Uczelnia T. K. N. ujawniła nie tylko żywotność, lecz i niebywałą rzeczywistość zdolność przystosowywania się do potrzeb społecznych w dziedzinie wyższego szkolnictwa przy wierności ideałom, które przyświecały jej założycielom. W ten sposób uczelnia T. K. N. stała się od początku swego istnienia jakby placówką eksperymentalną. Niektóre rzeczy nie udały się, inne tak dalece się udały, że w dojrzałości swej odsunęły się od macierzy, większość jednakże przeważająca utrzymała się i rośnie dalej u wspólnego pnia. To bogate życie instytucji T. K. N., któremu przyjrzyć się mamy w szczegółach, mogło w zupełności rozwijać się w ramach podanego poniżej Statutu, który okazuje się dzisiaj, po latach dziesięciu, dziełem tak mądrym, że ledwie daje się odczuć potrzeba jakiejś gruntowniejszej w nim zmiany przy danych i przewidywanych warunkach społeczno-politycznych.

S T A T U T

TOWARZYSTWA KURSÓW NAUKOWYCH

W WARSZAWIE

zarejestrowany przez Warszawski Urząd Gubernjalny dla spraw o Towarzystwach
w d. 9 listopada 1907 r. za № 44,
zatwierdzony przez Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji d. 18 lipca 1915 r.

I. Nazwa, cel i siedziba Towarzystwa.

§ 1. Zadaniem T. K. N. jest:

- A) udzielanie wyższego wykształcenia i ułatwianie pracy naukowej osobom, posiadającym odpowiednie przygotowanie,

B) rozpowszechnianie wiadomości naukowych wśród szerszych warstw społeczeństwa.

§ 2. Dla spełnienia wymienionego w § 1 pod A) zadania — Towarzystwo zakłada i prowadzi odpowiednie instytucje i zakłady naukowe oraz urzęda:

a) systematyczne wykłady naukowe z dziedziny językoznawstwa, historii, literatury, sztuki, prawa, ekonomji, nauk społecznych, filozofji, pedagogiki, nauk matematycznych, przyrodniczych, technicznych i t. p.

Uwaga. Wykłady już to obejmować będą całość kursu różnych nauk, już to dotyczyć mają specjalnych zagadnień naukowych.

b) konwersatorja naukowe na tematy z powyższych dziedzin;

c) ćwiczenia praktyczne w pracowniach naukowych T. K. N. lub w innych instytucjach;

d) prace seminaryjne;

e) wycieczki naukowe.

§ 3. Dla spełnienia zadania, wymienionego w § 1 pod B), — Towarzystwo urządza odczyty publiczne i pogadanki z powyżej wyszczególnionych dziedzin nauki.

§ 4. Towarzystwo, w miarę posiadanych środków, zakłada pracownie naukowe, gabinety, muzea, biblioteki i t. p. zbiory naukowe.

§ 5. Wszystkie wykłady, jako też odczyty i pogadanki naukowe, odbywać się będą w języku polskim. Wszakże Rada Naukowa, stosownie do swego uznania, ma prawo urządzać wykłady i odczyty w innych językach.

§ 6. Działalność T. K. N. rozciąga się na Królestwo Polskie.

§ 7. Siedzibą T. K. N. jest miasto Warszawa.

§ 8. T. K. N. stanowi osobę prawną, może posiadać wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, a tem samem nabywać i sprzedawać nieruchomości oraz zawierać wszelkie umowy prawem przewidziane.

§ 9. Towarzystwo posiadać będzie pieczęć z napisem „Towarzystwo Kursów Naukowych w Warszawie“.

II. Skład Towarzystwa, jego fundusze, zarząd jego sprawami finansowymi i gospodarczymi.

§ 10. Członkami Towarzystwa bez różnicy płci są: 1-o jego założyciele, 2-o wykładający na kursach, 3-o osoby przyjęte przez Zarząd na przedstawienie dwóch członków Towarzystwa, 4-o instytucje naukowe i społeczne.

§ 11. Każdy z członków przez czas pozostawania w Towarzystwie obowiązany jest do wnoszenia składki rocznej, nie mniejszej od rubli dziesięciu. Zamiast tej składki rocznej może być wniesiona przez osobę, wymienioną w punktach 2 i 3 § 10, jednorazowo suma nie mniejsza od rubli 200, zwalniająca raz na zawsze od wnoszenia składek rocznych. Członek, wnoszący taką sumę jednorazowo, otrzymuje tytuł członka dożywotniego.

§ 12. Członek, wnoszący jednorazowo sumę przynajmniej rubli 1000 na cele Towarzystwa lub składający ofiary w naturze wartości nie mniejszej, otrzymuje godność protektora T. K. N.

§ 13. Członek Towarzystwa ma prawo:

a) obecności, przemawiania i głosowania na Zebraniach ogólnych;

b) wyboru i wybieralności;

c) przedstawiania wniosków, zmierzających do urzeczywistnienia celów Towarzystwa w granicach ustawą określonych.

Uwaga. Osoby prawne korzystają ze wszystkich praw, przysługujących członkom Towarzystwa za pośrednictwem swych przedstawicieli, z wyjątkiem prawa wybieralności. Każda osoba prawna posiada tylko jeden głos.

§ 14. Każde roczne sprawozdanie Zarządu Towarzystwa powinno obejmować wykaz wszystkich członków.

§ 15. Fundusze Towarzystwa składają się: 1) z opłat perorydycznych i jednorazowych od członków, 2) z ofiar dobrowolnych, darów i zapisów testamentowych na rzecz Towarzystwa, 3) z opłat od słuchaczy, za odczyty publiczne za użytkowanie z pracowni, zbiorów i t. p., 4) z procentów i dochodów od majątku Towarzystwa, 5) z przypadkowych i nieprzewidzianych wpływów.

§ 16. Organami T. K. N. są:

- a) Zarząd,
- b) Komisja rewizyjna,
- c) Rada Naukowa,
- d) Zebranie Ogólne.

§ 17. Zarząd zawiaduje sprawami finansowymi i gospodarczymi Towarzystwa.

Zarząd składa się z 9 członków, wybieranych przez Zgromadzenie ogólne na lat 3.

§ 18. Członkowie Zarządu wybierają corocznie z pomiędzy siebie Przewodniczącego, jego Zastępcę, Sekretarza i Skarbnika.

§ 19. Corocznie ustępuje trzech członków Zarządu w pierwszych dwóch latach przez losowanie, w następnych kolejną starszeństwa wyboru.

Ustępujący członkowie Zarządu mogą być ponownie wybrani.

§ 20. W razie wyjścia z Zarządu któregośkolwiek bądź członka przed upływem jego kadencji, skład Zarządu zostanie uzupełniony na najbliższym Zebraniu Ogólnym. Wybrany członek Zarządu pozostaje na urzędzie do końca kadencji ustępującego.

§ 21. Na posiedzeniach Zarządu mają prawo uczestniczyć z głosem doradczym delegowani od Prezydium Rady Naukowej i jej Sekcji.

§ 22. Prawa i obowiązki Zarządu są następujące:

- a) zawiadywanie majątkiem, funduszami i sprawami gospodarczymi Towarzystwa oraz starania o powiększenie funduszy Towarzystwa;
- b) prowadzenie rachunkowości według przepisów prawa;
- c) zawieranie umów z wykładającymi i z pracownikami oraz wszelkich wogóle umów z osobami trzecimi;
- d) przyjmowanie wszelkich wpływów i asygnowanie wydatków;
- e) przyjmowanie ofiar, darowizn i zapisów;
- f) przyjmowanie osób na członków T. K. N. i przedstawianie ogólnemu Zebraniu wniosków o ich wykreślanie;
- g) ustanawianie wysokości opłat od słuchaczy i od korzystających z urządzeń naukowych Towarzystwa oraz, na przedstawienie Rady Naukowej, uwalnianie od tychże opłat i przyznawanie ulg niezmierzonym;
- h) układanie projektu budżetu rocznego wpływów i wydatków oraz sprawozdania rocznego o stanie finansowym Towarzystwa, celem przedstawienia ich do zatwierdzenia przez roczne Zebranie Ogólne i podawania do wiadomości publicznej;
- i) zwoływanie Zebrań Ogólnych i ustanawianie dla nich porządku dziennego;

k) przedstawianie wniosków Zebraniu Ogólnemu;

l) wykonywanie uchwał Zebrania Ogólnego.

§ 23. Zarząd zbiera się na posiedzenia w miarę potrzeby, w każdym jednak razie nie mniej, jak raz na miesiąc. Do ważności decyzji Zarządu wymagana jest obecność przynajmniej czterech członków Zarządu oprócz Przewodniczącego lub jego Zastępcy.

Uchwały zapadają prostą większością głosów obecnych na posiedzeniu członków Zarządu, w razie zaś równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

§ 24. Korespondencję w imieniu Towarzystwa podpisuje Przewodniczący Zarządu, a w razie jego nieobecności Zastępca lub jeden z członków Zarządu, lecz w tym ostatnim przypadku łącznie z Sekretarzem.

§ 25. Wszelkie kapitały i fundusze podnosi w imieniu Towarzystwa łącznie Przewodniczący Zarządu lub jego Zastępca i Skarbnik lub jeden z członków Zarządu za wspólnym pokwitowaniem, albo osoba przez nich upoważniona.

§ 26. Wszelkie umowy, nie wyłączając hipotecznych, zawiera i podpisuje łącznie Przewodniczący Zarządu lub jego Zastępca i jeden z członków Zarządu z mocy decyzji tegoż Zarządu, ewentualnie uchwały Zgromadzenia ogólnego, których kopja, poświadczona przez Przewodniczącego lub jego zastępcę i jednego z członków Zarządu, będzie miała znaczenie urzędowego pełnomocnictwa.

W ten sam sposób będą wydawane wszelkie plenipotencje, nie wyłączając plenipotencji do prowadzenia spraw sądowych.

III. Komisja rewizyjna.

§ 27. Do kontrolowania czynności Zarządu Zgromadzenie Ogólne wybiera corocznie Komisję Rewizyjną, złożoną z 3 osób, nie zasiadających ani w Zarządzie, ani w Radzie Naukowej.

IV. Wykładowcy na kursach. Rada Naukowa.

§ 28. Wykłady, urządzone przez Towarzystwo, prowadzą uczeni, specjaliści w rozmaitych dziedzinach nauki, oraz osoby znane ze swej działalności naukowej albo piśmienniczej.

§ 29. Sprawami naukowymi Towarzystwa zawiaduje Rada Naukowa, złożona ze wszystkich osób, stale wykładających.

§ 30. Do zadań Rady Naukowej należy:

- a) układanie programu wykładów, odczytów i wogóle działalności naukowej Towarzystwa;
- b) zapraszanie osób uzdolnionych do wykładów, odczytów i t. p.;
- c) układanie wskazówek i instrukcji dla słuchaczy;
- d) wybór delegatów do Zarządu dla uczestniczenia w jego posiedzeniach;
- e) przedstawianie Zarządowi i Zebraniu Ogólnemu wniosków, zmierzających do rozwoju działalności naukowej Towarzystwa;
- f) przygotowanie sprawozdań rocznych z działalności naukowej Towarzystwa.

§ 31. Rada Naukowa dzieli się na Sekcje stosownie do poszczególnych działów. Każda z Sekcji spełnia samodzielnie w zakresie swym zadania, wyszczególnione w punktach a, b, c § 30.

§ 32. Rada Naukowa obiera corocznie Przewodniczącego i Sekretarza. Ustępujący po ukończeniu kadencji rocznej mogą być ponownie wybrani.

§ 33. Każda z Sekcji Rady Naukowej obiera corocznie z pośród siebie Przewodniczącego, Sekretarza i Delegata do Prezydium Rady Naukowej i Delegata do Zarządu oraz ich Zastępców.

§ 34. Prezydium Rady Naukowej składa się z Przewodniczącego i Sekretarza Rady Naukowej, z Przewodniczących i Delegatów wszystkich Sekcji.

§ 35. Do obowiązków Prezydium należy:

- a) wykonywanie uchwał Rady Naukowej i jej Sekcji;
- b) pośredniczenie w sprawach naukowych pomiędzy Sekcjami;
- c) prowadzenie korespondencji naukowej w sprawach Towarzystwa z osobami i instytucjami;
- d) przedstawianie Radzie Naukowej i jej Sekcjom wniosków, zmierzających do rozwoju działalności naukowej Towarzystwa.

§ 36. Na posiedzeniach Rady Naukowej uczestniczą z głosem doradczym delegaci Zarządu.

V. Zebranie Ogólne.

§ 37. Rok gospodarczy liczy się od 1 stycznia go 31 grudnia.

§ 38. Zebrania Ogólne członków Towarzystwa bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zebrania zwyczajne zwołuje Zarząd corocznie w Warszawie nie później, jak w marcu.

§ 39. Zebrania nadzwyczajne zwołuje Zarząd, stosownie do własnego uznania albo na żądanie przynajmniej 20 członków Towarzystwa, lub też na żądanie Komisji rewizyjnej lub Rady Naukowej.

Takie żądanie zwołania nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego Zarząd ma obowiązek wprowadzić w wykonanie najdalej w miesiąc po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia.

§ 40. O czasie, miejscu i porządku dziennym Zebrania Ogólnego Zarząd zawiadamia przez ogłoszenia conajmniej w dwóch dziennikach warszawskich przynajmniej na dwa tygodnie przed terminem.

§ 41. Wszelkie wnioski członków na Zebranie Ogólne winny być składane piśmiennie Zarządowi przynajmniej na trzy tygodnie przed terminem Zebrania Ogólnego.

Wniosek, podpisany przez nie mniej, jak 20 członków, Zarząd ma obowiązek przedstawić ze swoją opinią na Zebranie Ogólne.

§ 42. Do atrybucji Zebrania Ogólnego należą następujące przedmioty:

- a) zatwierdzanie przedstawionych przez Zarząd sprawozdań rocznych, rachunków i bilansu za rok ubiegły, preliminarza budżetu na rok następny oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej i Rady Naukowej;
- b) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- c) załatwianie wniosków, podanych przez Zarząd, Radę Naukową i członków Towarzystwa;
- d) postanowienia w przedmiocie nabycia lub sprzedaży nieruchomości;
- e) zmiany Ustawy;
- f) rozwiązanie Towarzystwa;
- g) postanowienie o majątku Towarzystwa w razie jego rozwiązania.

§ 43. Do ważności uchwał Zebrania Ogólnego potrzebna jest obecność przynajmniej $\frac{1}{3}$ część ogólnej liczby członków, dla rozstrzygnięcia zaś kwestji zmiany Ustawy, rozwiązyania Towarzystwa i postanowienia o majątku Towarzystwa w razie jego rozwiązania wymagana jest przynajmniej $\frac{1}{3}$ część ogólnej liczby członków, nie licząc w obu wypadkach członków Zarządu i Rady Naukowej. W razie nie zebrania się w pierwszym terminie dostatecznej liczby członków, zwołane będzie nowe Zebranie Ogólne nie później, jak w ciągu dni 15, którego uchwały będą obowiązujące, bez względu na liczbę obecnych członków.

Na takim powtórnym Zebraniu mogą być roztrząsane i decydowane jedynie sprawy, objęte porządkiem dziennym pierwszego niedoszłego Zebrania.

§ 44. Uchwały Zebrania Ogólnego zapadają prosto, większością głosów, w sprawach zaś, dotyczących zmiany Ustawy i rozwiązania Towarzystwa, większością $\frac{2}{3}$ części głosów, obecnych na Zebraniu.

§ 45. Zebranie Ogólne zagaja Przewodniczący Zarządu, poczem Zebranie Ogólne wybiera Przewodniczącego z grona członków, nie wchodzących w skład ani Zarządu, ani Rady Naukowej.

§ 46. Uchwały Zebrania Ogólnego stwierdzają się protokółami, podpisywanymi przez Przewodniczącego i nie mniej jak 3 członków Zarządu i Rady Naukowej i 3 członków nie należących do Zarządu i Rady.

V. Słuchacze.

§ 47. Słuchaczem może być każda osoba bez różnicy płci, która dopełni warunków, przez Towarzystwo ustanowionych. Toż samo dotyczy i wszelkich osób, korzystających z urządzeń Towarzystwa

VI. Stosunek z władzami.

§ 48. Korespondencję z władzami prowadzi w imieniu Towarzystwa Przewodniczący w Zarządzie lub jego Zastępca.

VII. Rozwiązanie Towarzystwa.

§ 49. W razie, gdyby Towarzystwo z jakichkolwiek przyczyn zostało rozwiązane lub samo się rozwiązało, cały jego majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na cele naukowe, stosownie do uznania Zebrania Ogólnego.
